

Sygn. akt I ACa 1552/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłós

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SO (del.) Ryszard Badio (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, Sądowi Okręgowemu w Warszawie, Sądowi Okręgowemu w Słupsku, Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku i Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 26 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 1648/16

- 1. oddala apelację,**
- 2. zasądza od J. J. na rzecz Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1552/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r. w sprawie I C 1648/16 z powództwa J. J. przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, Sądowi Okręgowemu w Warszawie, Sądowi Okręgowemu w Słupsku, Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku i Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie o zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł za prowadzenie postępowań sądowych w sposób przewlekły i opieszale oraz lekceważenie powoda, jako strony procesów, co miało stanowić bezpośrednią przyczynę pogorszenia się stanu zdrowia powoda, powodując u niego nadciśnienie, zawroty głowy, problemy z wątrobą i żołądkiem Sąd Okręgowy w Płocku orzekł w sposób następujący:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od J. J. na rzecz Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 7.200,00 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji:

J. J. był bądź jest stroną bardzo wielu postępowań cywilnych oraz karnych toczących się przed Sądami powszechnymi w całym kraju, które to procesy są przez niego inicjowane. Powód nieustannie wytacza setki powództw, które konstruuje w bardzo podobny sposób. W każdym procesie wskazuje kilka bądź też kilkadziesiąt jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa z działalnością, których wiąże swoje roszczenie. Następnie wskazuje od kilku do kilkudziesięciu postępowań sądowych w toku których jego zdaniem niezasadnie odmówiono mu zwolnienia od kosztów sądowych, przyznania pełnomocnika z urzędu, nastąpiła przewlekłość postępowania, bądź też orzeczenie było jego zdaniem niesprawiedliwe. Następnie powołuje się na spowodowanie w ten sposób przez Skarb Państwa jego cierpień i pogorszenie się jego stanu zdrowia.

W toku tych postępowań J. J. składał również skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Skargi te były odrzucone lub oddalane. Powód składa zażalenia na wszystkie rozstrzygnięcia sądowe, a następnie w toku procesów powołuje się na przewlekłość postępowań, którą sam w dużej mierze powoduje.

W odniesieniu do żadnego z postępowań wskazywanych w pozwie nie doszło do wydania we właściwym postępowaniu prejudykatu, który stwierdzałby niezgodność z prawem orzeczeń sądowych wydanych w przedmiotowych sprawach.

Powód nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie ma majątku, ani dochodów. Przebywa aktualnie już od kilku lat w zakładach karnych bądź aresztach śledczych, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zauważył, że przedstawiony wyżej stan faktyczny był de facto bezsporny, a Sąd z urzędu z racji prowadzonych tylko w P. postępowań posiada wiedzę na temat sposobu działania powoda, co uzasadniało odwołanie się do treści art 228 § 2 k.p.c..

Sąd Okręgowy pominął wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z akt spraw sądowych wskazanych w pozwie, albowiem przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie znają takiego dowodu, a powód wnosząc o dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w tych aktach winien wskazać o jakie dokumenty wnosi i na jakie okoliczności. Tego zaś nie uczynił. Nadto zbędne było przeprowadzanie tych dowodów z uwagi na negatywną ocenę prawną zgłoszonych roszczeń. Analogicznie Sąd Okręgowy oceni wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej powoda i dowodu z opinii biegłych. Zdaniem Sądu Okręgowego były to dowody zbędne. Oceniając wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że zgodnie z systematyką przepisów formalnoprawnych ma on charakter subsydiarny (art. 299 k.p.c.). Co do zasady w sprawach o zadośćuczynienie i odszkodowanie istotnie jest on przeprowadzany, natomiast w żadnym wypadku nie może stanowić środka w drodze którego powód będzie dopiero poszukiwał twierdzeń stanowiących podstawę faktyczną formułowanych roszczeń. Podstawa faktyczna roszczeń winna wskazana być w sposób stanowczy, jasny i precyzyjny już w pozwie, bądź też sprecyzowana w formie pisma procesowego lub stanowiska zajętego w toku rozprawy. W świetle treści załączonych do akt sprawy niniejszej dokumentów oraz twierdzeń powoda w ocenie Sądu Okręgowego uznać należało, iż przesłuchanie stron jest środkiem dowodowym zbędnym dla właściwego rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy negatywnie ocenił sytuację, w której powód zdawkowo formułuje twierdzenia odnośnie okoliczności faktycznych w treści pozwu, nie poszerzając ich w sposób właściwy w toku procesu i oczekując, że swoje stanowisko szerzej zaprezentuje poprzez złożenie zeznań w charakterze strony. Zdaniem Sądu pierwszej instancji był to przejaw nielojalności procesowej, nieusprawiedliwionej w żaden sposób tokiem postępowania. Nadto Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w innych prowadzonych z udziałem powoda procesach, w których Sąd dopuszczał dowód z przesłuchania stron i zlecał przeprowadzenie go w drodze pomocy sądowej, powód odmawiał składania zeznań, prowadząc jedynie do wydłużenia czasu trwania procesu.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Zgodnie z art. art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

W sprawie niniejszej powód, jako zdarzenie szkodzące wskazuje przewlekłość w rozpoznawaniu jego wniosku i zażalenia, nieuwzględnienie wniosków o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i wreszcie oddalenie, bądź odrzucenie jego skarg na przewlekłość w enumeratywnie wymienionych fragmentach postępowań sądowych prowadzonych we wskazanych na wstępie jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa. W pierwszym przypadku chodzi o termin rozpoznania wniosku powoda o wydanie wyroku łącznego oraz termin rozpoznania jego zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie, w drugim przypadku oddalenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, w pozostałych sprawach oddalenie lub odrzucenie skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Sąd Okręgowy zauważył, że zasadniczym instrumentem przysługującym stronie niezadowolonej z terminowości rozpoznania sprawy przez Sąd w postępowaniu cywilnym lub karnym jest właśnie skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (dalej skarga na przewlekłość) wprowadzona do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. 2004.179.1843 ze zm.). Stosownie do treści art 15 ust 1 tejsze ustawy strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości od Skarbu Państwa albo solidarnie od Skarbu Państwa i komornika. W świetle ust 2 w/w przepisu postanowienie uwzględniające skargę wiąże sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, co do stwierdzenia przewlekłości postępowania. W sprawie niniejszej powód nie uzyskał takich orzeczeń, a zatem w/w przepis nie znajduje w niej zastosowania. Nie oznacza to jednak, iż strona, która z różnych przyczyn nie wystąpiła ze skargą na przewlekłość nie może dochodzić w drodze odrębnego postępowania zadośćuczynienia czy odszkodowania za krzywdę czy szkodę doznaną na skutek opieszałego rozpoznania sprawy. Zgodnie bowiem z art. 16 tejsze ustawy strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania zgodnie z art. 5 ust. 1, może dochodzić - na podstawie art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) - naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy. W takiej sytuacji powód musi jednak wykazać zarówno to, że doszło do przewlekłości postępowania, jak i fakt poniesienia szkody oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy przewlekłością a szkodą. Artykuł 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) nie stanowi źródła roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przewlekłości postępowania; ich podstawą mogą być w szczególności art. 445 i 448 k.c., stosowane z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 ust. 1 i art. 41 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) (postanowienie SN z dnia 27 czerwca 2008, III CZP 25/08).

Uwzględniając powyższe Sąd pierwszej instancji przyjął, że powód posiada podstawę prawną do dochodzenia przedmiotowych roszczeń co do pierwszego i trzeciego zarzutu. Tym samym należało ocenić czy powód udowodnił okoliczności faktyczne, od których zależne jest ewentualne uwzględnienie jego żądania. Powód w sprawie niniejszej zgłosił roszczenie o zadośćuczynienie.

Powód nie udowodnił jednak, a nawet nie przywołał twierdzeń na okoliczność ustalenia tego, jaką krzywdę poniósł na skutek ewentualnego bezprawnego działania pozwanego. Zażądał zadośćuczynienia w kwocie 80.000,00 zł nie wskazując w jaki sposób kwotę tę wyliczył i czego ona dotyczy. Okoliczności te powód w sposób wyczerpujący winien przytoczyć w pozwie, wskazując precyzyjnie na czym polega jego krzywda i skąd akurat taka kwota żądania. Ogólnikowe sformułowanie, że pogorszył się stan zdrowia powoda, nie oznacza jeszcze, iż z tego tytułu poniósł on jakąś krzywdę, nawet przyjmując, że te twierdzenia powoda zostałyby potwierdzone. W tej sytuacji trudno również rozważać kwestie związku przyczynowo – skutkowego, bowiem nie wiadomo de facto między czym, a czym ma on zachodzić.

Nadto, jak ustalił Sąd okręgowy powód prowadzi setki procesów na terenie całego kraju, jeżeli nawet jego stan zdrowia się pogorszył, to nie sposób jest ustalić tego, że nastąpiło to akurat na skutek jednostkowych sytuacji opisanych przez niego w pozwie w sposób bardzo skromny. Nadto sam powód jest inicjatorem tych procesów. Niewątpliwie proces sądowy dla przeciętnego obywatela jest pewnego rodzaju obciążeniem i ma wpływ na jego funkcjonowanie. Sama konieczność jego prowadzenia może negatywnie wpływać na stan zdrowia. Jednakże w przypadku powoda, trudno taki wniosek wysnuć, w sytuacji, gdy od już co najmniej kilku lat prowadzi on permanentnie liczne procesy, które następnie stanowią podstawę faktyczną do prowadzenia kolejnych procesów. Z takiego działania uczynił sobie sposób na życie i trudno w tej sytuacji mówić o związku przyczynowo skutkowym pomiędzy ewentualną przewlekłością postępowania w sprawach wskazanych w pozwie, a stanem zdrowia powoda.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie podnosi się, że naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony. Za obiektywną koncepcją dóbr osobistych przemawia również to, że dobra te "są wartościami niemajątkowymi, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w danym społeczeństwie", oraz że konieczne jest odróżnienie problemu stwierdzenia osobistego charakteru danego dobra od samej oceny jego naruszenia, a tylko niektóre dobra osobiste są szczególnie ściśle związane ze sferą psychiczną jednostki i wówczas stwierdzenie ich naruszenia jest utrudnione (A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 106). Powód w sprawie niniejszej w sposób wybitnie subiektywny poszukuje związku między stanem swojego zdrowia a działaniami organów państwa, które determinowane są faktycznym nadużywaniem przez powoda uprawnień procesowych poprzez podejmowanie czynności oczywiście bezpodstawnych. Nie jest bowiem realizowaniem prawa do sądu uprzywilejowanie wszczynanie postępowań których przedmiotem są roszczenia i żądania będące w odbiorze racjonalnie rozumującej osoby a limine oczywiście niezasadne.

W zakresie oddalenia wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, Sąd Okręgowy zauważył, że powód za wyjątkiem wskazania, iż taki fakt miał miejsce, nie przytoczył żadnych okoliczności, które pozwalałyby w ogóle rozważyć kwestię bezprawności takiego działania Skarbu Państwa. Rozstrzygnięcia te zapadły w procesach cywilnych prowadzonych przez powoda, a stosownie do treści art 117 k.p.c. nie ma obowiązku ustanowienia pełnomocnika z urzędu w każdej sprawie na wniosek strony. Wniosek taki podlega ocenie sądu i zgodnie z art 117 § 5 k.p.c. Sąd uwzględni wniosek jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny. W tym zakresie sąd dokonuje oceny sytuacji faktycznej i prawnej strony, jej możliwości majątkowych, a także zdolności do samodzielnego prowadzenia procesu, biorąc pod uwagę przedmiot postępowania. A zatem samo oddalenie wniosku, co do zasady nie jest działaniem bezprawnym. Powód za wyjątkiem przytoczenia tego prostego stwierdzenia nie wskazał żadnych okoliczności, które świadczyłyby o tym, iż akurat w przypadku tych spraw i tych postępowań działanie Sądów było działaniem bezprawnym.

W efekcie wszystkie roszczenia powoda Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne, albowiem po pierwsze nie udowodnił on bezprawnego działania pozwanego, a po drugie nie udowodnił samej krzywdy.

Wreszcie w ocenie Sądu Okręgowego w pełni zasługuje na uwzględnienie zarzut nadużycia prawa przez powoda. Zgodnie z art 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Bez wątpienia powód ma prawo dostępu do Sądu, gwarantowane przez Konstytucję, ma również prawo do wytaczania powództw skierowanych przeciwko Skarbowi Państwa, ale obecne działania powoda sprowadzają się do permanentnego torpedowania sądów pozwami, które z samego założenia powoda nie mają wcale prowadzić do uzyskania przez niego jakichkolwiek świadczeń, ale mają prowadzić do utrudnienia pracy wymiarowi sprawiedliwości. Już w toku procesu powód składając nieustające wnioski o sporządzenie mu odpisów bądź kserokopii (w sytuacji, gdy jest zwolniony z opłat sądowych) gromadzi materiał na prowadzenie ewentualnych kolejnych procesów sądowych. Powód działając w ten sposób działa nie tylko na niekorzyść Skarbu Państwa, ale przede wszystkim na niekorzyść wielu tysięcy osób będących stronami procesów sądowych, które to w związku z pozwami powoda muszą dłużej oczekiwać na rozpoznanie własnych spraw. W tej sytuacji należy stwierdzić, iż powód narusza zasady współżycia społecznego tj. zasadę lojalności i uczciwości postępowania

w kontaktach z instytucjami Państwa. Nadto w ocenie Sądu Okręgowego działanie powoda jest sprzeczne również ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa dostępu do Sądu. Powód nie zamierza wcale uzyskać żadnych świadczeń odszkodowawczych, nie dochodzi ochrony swoich praw, a jego celem jest mnożenie samo w sobie procesów sądowych, po to, aby mieć możliwość składania kolejnych pozwów i powoływania się na przewlekłość postępowania. Takie działania powoda w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługują na ochronę i również z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

W apelacji od przedstawionego wyżej wyroku powód zarzucił naruszenie prawa materialnego i procesowego, argumentując że nie miał możliwości brania udziału w procesie, a nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu. Zdaniem skarżącego doszło w ten sposób do nieważności postępowania. Po wtóre Sąd pierwszej instancji oparł się na odpowiedzi na pozew strony pozwanej, nie odnosząc się do materiału dowodowego, pominął zeznania powoda, akta spraw sądowych, dokumentację medyczną i opinie biegłych. Taka arbitralność decyzji również naruszała prawo powoda do obrony. Po trzecie Sąd Okręgowy naruszył art. 102 k.p.c. poprzez zaniechanie rozważenia zastosowania tego przepisu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Apelacja podlegała oddaleniu, jako nieuzasadniona.

Wbrew stanowisku powoda oddalenie jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do reprezentowania w sprawie niniejszej nie stanowiło o nieważności postępowania. W przeciwnym razie należałoby przyjąć, że w każdej sprawie cywilnej udział pełnomocnika z urzędu po tej stronie, która nie jest w stanie ustanowić go samodzielnie jest konieczny. Tymczasem art. 117 § 5 k.p.c. daje sądom możliwość oddalenia wniosku, jeśli istnieją podstawy do twierdzenia, że udział pełnomocnika z urzędu jest zbędny. W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i decyzja ta została zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny, który w sprawie I ACz 2125/16 oddalił zażalenie powoda na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 23 września 2016 r. Jak stanowi przepis art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji (rozpoznając apelację) na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Ponieważ postanowienie Sądu Okręgowego w Płocku w przedmiocie oddalenia wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu było już przedmiotem kontroli instancyjnej - w sprawie I ACz 2125/16, nie ma możliwości ponownego badania tej samej kwestii w związku z apelacją powoda od wyroku z dnia 26 kwietnia 2017 r.

Niewątpliwie powód, pomimo pozbawienia wolności, miał możliwość swobodnego zaprezentowania swojego stanowiska w pismach procesowych, a także nieskrępowanego przedstawiania wniosków dowodowych. Bezsprzecznie także w sposób należyty dowiedział się o treści wyroku i w ustawowym terminie zaskarżył go apelacją. Nie można zatem mówić o tym, że Sąd Okręgowy pozbawił go prawa do obrony swych praw w znaczeniu art. 379 pkt 5 k.p.c..

Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji dowód z przesłuchania stron jest tylko pomocniczym środkiem dowodowym, który wykorzystuje się wtedy, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Aby wykorzystać ten środek dowodowy, inne wnioski dowodowe przedstawione przez powoda powinny zmierzać do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w taki sposób, aby dowodem z przesłuchania stron proces wyjaśniania tych okoliczności zamknąć. Przesłuchanie stron nie służy zaś ustalaniu ani charakteru roszczenia, ani jego źródeł, czy wysokości. Skoro w przedmiotowym wypadku dowody zaoferowane przez powoda nie mogły doprowadzić do uwzględnienia powództwa, to nie mogło się to stać wyłącznie na podstawie zeznań skarżącego.

Podkreślić należy, że w sprawie opartej na twierdzeniu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek przewlekłości prowadzonych z jego udziałem innych postępowań sądowych przede wszystkim udowodnić należy, że do owej przewlekłości doszło i okresów tej przewlekłości. Wyjaśnić też należy jakie czynności w każdej ze spraw zostały zaniechane lub podjęte zbędnie. Skoro więc powód potrafił wskazać sygnatury kilku postępowań sądowych prowadzonych z jego udziałem, to powinien szczegółowo opisać te fragmenty wymienionych postępowań, ze wskazaniem konkretnych dokumentów w aktach, które potwierdzałyby jego stanowisko co do rzekomej przewlekłości. Kodeks postępowania cywilnego nie zna takiego środka dowodowego jak dowód z akt sądowych. Słusznie więc Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z akt spraw sądowych wymienionych w uzasadnieniu pozwu.

Prawidłowe oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z akt sądowych sprawiło, że pozostał on z niczym w zakresie twierdzenia, że w sprawach sądowych prowadzonych przez wymienione w pozwie jednostki Skarbu Państwa miały miejsce jakiegokolwiek uchybienia w zakresie sprawności podejmowanych czynności procesowych i prawidłowego biegu postępowania. Nie doszło więc do udowodnienia, że miało miejsce niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej w znaczeniu art. 417 § 1 k.c. Przy czym wyjaśnić należy, że w większości postępowań sądowych wskazanych w pozwie J. J. złożył skargi na naruszenie jego praw do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez zbędnej zwłoki w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., które zostały oddalone lub odrzucone. Fakt ten stawiał powoda w trudniejszej sytuacji dowodowej, bowiem wymagał od niego szczególnej precyzji w formułowaniu wniosków dowodowych, aby podważyć ocenę dokonaną przez inne Sądy, co do tego, że w wymienionych postępowaniach rozpoznawczych (merytorycznych) przewlekłość nie miała miejsca. Z drugiej strony, fakt oddalenia części skarg na przewlekłość dawał jednak powodowi przewagę w tym znaczeniu, że znając motyw oddalenia skarg wiedział, dlaczego jego twierdzenia co do przewlekłości okazały się chybione i powinien bez pomocy pełnomocnika z urzędu zwrócić uwagę na te zdarzenia procesowe w każdej ze spraw rozpoznawczych, które jednak o przewlekłości świadczyły. Ze sposobności tej powód nie skorzystał, co doprowadzić musiało do uznania, że powód nie udowodnił popełnienia czynów zabronionych przy wykonywaniu przez wskazane sądy władzy publicznej.

Konstatacja przywołana powyżej nakazywała oddalenie powództwa bez względu na to, czy inne wnioski dowodowe zamieszczone w pozwie były prawidłowe, czy też takie nie były. Należy pamiętać, że wnioski o przeprowadzenie badania dokumentacji medycznej powoda i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza medycyny mogły być pomocne wyłącznie przy ustaleniu ewentualnej szkody doznanej przez powoda. Skoro jednak powód nie zdołał wykazać, że w wymienionych przez niego postępowaniach sądowych miała miejsce przewlekłość spowodowana działaniem lub zaniechaniem sądów, to kwestia szkody pozostawała bez znaczenia dla rozpoznania sprawy, gdyż nie mógł zostać utworzony łańcuch przyczynowo skutkowy, świadczący o tym, że szkodę wywołały wskazane przez powoda jednostki poprzez opieszale procedowanie.

Niezależnie od kwestii związku przyczynowego, Sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, że fakt oddalenia wniosków powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w wymienionych przez niego sprawach nie miał znaczenia dla rozpoznania sprawy niniejszej, skoro niewątpliwie postanowienia w tym przedmiocie pozbawione były cechy bezprawności istotnej dla możliwości przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c.

Chybione były także argumenty apelacji poczynione na gruncie art. 102 k.p.c..

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tj. z dnia 11 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 300) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Oprócz ubóstwa powód powinien zatem powołać się także na inne okoliczności pozwalające na odstąpienie od zasady zgodnie z którą podmiot przegrywający odpowiada za koszty procesu. Takich dodatkowych okoliczności powód nie przedstawił. Sąd pierwszej instancji w sposób celny wyjaśnił natomiast, że zachowanie powoda, polegające na wszczynaniu setek nowych spraw sądowych, sprzeczne jest z dobrymi obyczajami i jako takie narusza zasadę lojalności procesowej wyrażoną w art. 3 k.p.c. Bez względu zatem na status

majątkowy, podejmując czynności procesowe powód powinien zdawać sobie sprawę, że ryzyko porażki niesie za sobą obowiązek pokrycia kosztów procesu poniesionych przez przeciwnika.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelacje na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekła na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., uwzględniając argumenty przedstawione powyżej na gruncie skargi powoda związanej z niezastosowaniem przez Sąd pierwszej instancji art. 102 k.p.c.